

Sygn. akt V CZ 31/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Anna Owczarek

w sprawie z wniosku J.I.

przy uczestnictwie Z.I.

o podział majątku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 kwietnia 2017 r.,

zażalenia wnioskodawczyni na postanowienie Sądu Okręgowego

w J.

z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt II Ca .../16,

1. uchyla zaskarżone postanowienie;

**2. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego Sądowi, który wyda orzeczenie kończące
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016 r., Sąd Rejonowy w B.: ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni J.I. i uczestnika Z.I. wchodzi następujące składniki majątkowe: 1) nieruchomość rolna niezabudowana, składająca się z działki nr 560 o powierzchni 22,9944 ha, położona w B. o wartości 483 000 zł, objęta księgą wieczystą .../0; 2) ruchomości o łącznej wartości 66 260 zł (z określeniem wartości jednostkowych); ustalił, że strony poniosły nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w kwocie 62 522 zł; ustalił, że uczestnik uzyskał dochody z majątku wspólnego w kwocie 172 689,14 zł; dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika, w ten sposób, że nieruchomość rolną podzielił na dwie działki według projektu sporządzonego przez biegłego geodetę, tj. działkę nr 560/1 o powierzchni 11,4972 ha, którą przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni i działkę nr 560/2 o powierzchni 11,4972, którą przyznał na wyłączną własność uczestnikowi, a ponadto przyznał na wyłączną własność uczestnika ruchomości o łącznej wartości 60 060 zł, a na rzecz wnioskodawczyni ruchomości o łącznej wartości 6 200 zł, nakazując uczestnikowi ich wydanie wnioskodawczyni; zasądził tytułem spłaty od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 104 910,90 zł, płatną w dwóch ratach, pierwsza do 30 czerwca 2016 r. a druga do 30 grudnia 2016 r., z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji. Wnioskodawczyni i uczestnik pozostawali w związku małżeńskim w okresie od 20 listopada 1982 r. do 19 października 2010 r. Prowadziły wspólnie gospodarstwo rolne, które uczestnik odziedziczył po rodzicach oraz mieszkały w stanowiącym składnik tego gospodarstwa domu. Wnioskodawczyni prowadziła też sklep warzywno-owocowy, a uczestnik sklep wędkarsko-sportowy. Pod koniec 2009 r. wnioskodawczyni wraz córką wyprowadziły się z domu z powodu znęcania się nad nimi przez uczestnika, za co został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wyrokiem z dnia 3 marca 2010 r. Sąd Rejonowy w B. ustanowił z dniem

14 września 2009 r. w stosunkach majątkowych małżeńskich stron rozdzielną majątkową.

W czasie trwania małżeństwa strony zakupiły nieruchomość rolną o powierzchni 22,9944 ha oraz nabyły szereg opisanych przez Sąd Rejonowy ruchomości. Poza tym, zaciągały wspólnie kredyty bankowe związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i na cele konsumpcyjne. Z uwagi na nieterminowe spłaty, toczyły się postępowania egzekucyjne. Po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej uczestnik spłacił wspólne długi stron na kwotę 90 587,26 zł, zaś wnioskodawczyni na kwotę 10 897,92 zł.

Wnioskodawczyni i uczestnik ponieśli nakłady z majątku wspólnego na wchodzące do majątku osobistego uczestnika zabudowania w kwocie 62 522 zł.

Po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej uczestnik prowadził gospodarstwo rolne na całej powierzchni gruntów rolnych stanowiących majątek wspólny stron. Z tytułu ich uprawy, w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. uzyskał dochód w kwocie 25 905,66 zł, tj. 4 317,61 zł rocznie. Ponadto z tytułu dopłat unijnych, uczestnik otrzymał za ten okres kwotę 146 783,48 zł.

Wnioskodawczyni jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Pozostaje na utrzymaniu konkubenta. Uczestnik prowadzi gospodarstwo rolne własne oraz wchodzące do majątku wspólnego, a ponadto jest zatrudniony jako kierowca przy dystrybucji pieczywa.

W rozważaniach prawnych, Sąd Rejonowy po przytoczeniu treści art. 567 § 3 k.p.c. i art. 684 k.p.c., wskazał, że z tytułu podziału ruchomości o łącznej wartości 66 260 zł, wnioskodawczyni należy się od uczestnik dopłata w kwocie 27 150 zł ($66\,260 : 2 - 6\,200$), z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika, zobowiązany jest on do zwrotu wnioskodawczyni połowy z kwoty 62 522 zł, zaś z dochodów uzyskanych ze wspólnej nieruchomości rolnej, w tym z dopłat unijnych połowę z łącznej kwoty 172 689,14 zł. Biorąc pod uwagę proporcje, w jakich strony spłaciły po ustaniu wspólności majątkowej wspólne zobowiązania, wnioskodawczyni powinna zwrócić uczestnikowi z tego tytułu kwotę 39 844,67 zł.

W apelacji uczestnik zaskarżył powyższe orzeczenie w zakresie dotyczącym ustalenia składu i podziału majątku wspólnego odnośnie do ruchomości, nakładów z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, rozliczeń z uzyskanych przez niego dochodów ze wspólnej nieruchomości rolnej. Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie wadliwej i dowolnej oceny dowodów przez: pominięcie zarzutu, że nakłady na nieruchomość będącą jego majątkiem osobistym, były dokonywane ze środków jego rodziców; pominięcie zarzutów, że większość ruchomości wskazana przez wnioskodawczynię należała do jego rodziców, poza wymienionymi przez niego w piśmie z dnia 7 stycznia 2014 r., a nadto część z nich (prysznic, toaleta, umywalka, bateria itp.) są wyposażeniem stałym jego nieruchomości, które ewentualnie mogą być rozliczane jako nakłady; pominięcie zarzutu, że uczestnik nie uzyskał w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. żadnych dochodów, zaś przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa nie uwzględnia kosztów jego pracy i poniesionych wydatków oraz nieuwzględnienie okoliczności, że dopłaty unijne pobrane przez niego zostały zużyte na rozwój wspólnego gospodarstwa rolnego, a nadto błędne ich wyliczenie, gdyż część z tych dopłat dotyczyła jego gospodarstwa rolnego. Zakwestionował również zastosowanie art. 212 § 3 k.c. przez odstąpienie od rozłożenia na raty spłaty należnej wnioskodawczyni na okres umożliwiający mu wykonanie tego obowiązku.

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy uchylił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 27 kwietnia 2016 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji wskazując na zasadę integralności i kompleksowości orzeczeń w przedmiocie podziału majątku wspólnego uznał, że wskutek nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy zaszła konieczność - pomimo jedynie częściowego zaskarżenia apelacją - uchylenia w całości orzeczenia Sądu Rejonowego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania. Nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji upatruje w naruszeniu przepisów art. 210 zd. 1 k.c., art. 211 k.c., art. 212 k.c., a w szczególności art. 213 k.c. Mianowicie, Sąd pierwszej instancji nie ustalił przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego rolnika, czy dokonany podział nieruchomości rolnej nie jest sprzeczny

z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, a określając wartość nieruchomości rolnej przed podziałem, nie ustalił wartości działek gruntu powstałych wskutek podziału. Z opinii biegłego geodety wynikało bowiem, że w skład nowopowstałych działek wchodziły grunty rolne o różnych klasach, co może mieć wpływ na ich różną wartość. Ponadto, Sąd Rejonowy naruszył art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, ponieważ nie zwrócił się do stosownych organów o opinię w przedmiocie podziału nieruchomości.

Niezależnie od powyższych przyczyn - określonych jako zasadnicze podstawy uchylenia postanowienia Sądu pierwszej instancji - Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Rejonowy ustalając skład rzeczy ruchomych stanowiących majątek wspólny stron, nie umotywował w tej materii rozstrzygnięcia, jak również nie ustalił cech indywidualnych rzeczy (jak np. producenta, koloru, roku produkcji i ilości), co może mieć znaczenie w ewentualnym postępowaniu egzekucyjnym. Z kolei orzekając o wysokości nakładów na nieruchomość uczestnika z majątku wspólnego, Sąd Rejonowy wprawdzie oparł ustalenia faktyczne na opinii biegłego sądowego, ale niezasadnie oddalił wniosek dowodowy uczestnika o przesłuchanie świadka J. I. na okoliczność partycypowania w połowie przez rodziców uczestnika w kosztach związanych z remontem domu.

W odniesieniu do dochodów z dopłat unijnych, w ocenie Sądu Okręgowego zachodzi konieczność ustalenia, czy wskazana w piśmie ARiMR kwota obejmuje wyłącznie dopłaty związane z nieruchomością rolną wchodzącą w skład majątku wspólnego stron. Ma to znaczenie w sytuacji, gdy uczestnik jest właścicielem gospodarstwa rolnego stanowiącego jego majątek osobisty, w związku z którym również składał wniosek o przyznanie dopłat. Ponadto, ustalając na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego wysokość dochodu z przedmiotowej nieruchomości, Sąd Rejonowy pominął uśrednione koszty pracy uczestnika i poniesione wydatki.

W konkluzji Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy - ustalając jakie są ostateczne stanowiska wnioskodawczyni i uczestnika - dopuści dowód z opinii biegłych z zakresu rolnictwa i rzeczoznawcy celem ustalenia wskazanych przez Sąd drugiej instancji okoliczności, w tym

mających wpływ na to, czy wskazany przez strony jako zgodny podział gruntów rolnych, wchodzących w skład majątku wspólnego, nie jest sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej; zasięgnie opinii organu w zakresie podziału nieruchomości rolnej; przesłucha świadka J. I. na okoliczności wskazane przez uczestnika w piśmie z dnia 10 września 2014 r.; ustali, których gruntów dotyczyło przyznane dopłat bezpośrednich i w jakim zakresie, ewentualnie rozpozna również inne zgłoszone przez strony wnioski dowodowe oraz ustali cechy indywidualne ruchomości, które wchodzą w skład majątku wspólnego.

W zażaleniu wnioskodawczyni domaga się uchylenia postanowienia Sądu drugiej instancji. Zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy błędnej kwalifikacji występującej w sprawie sytuacji procesowej jako odpowiadającej podstawie orzeczenia kasatoryjnego, o której mowa w art. 386 § 4 k.p.c., podczas gdy w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, jak również nie jest konieczne przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego oraz nie zachodzi nieważność postępowania, a przeprowadzenie czynności wskazanych przez Sąd Okręgowy było możliwe w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego przed tym właśnie Sądem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie służy kontroli prawidłowości wyboru przez Sąd drugiej instancji formy rozstrzygnięcia, uchylającego zaskarżone orzeczenie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Dokonywana przez Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym kontrola ma charakter formalny, skupiający się na ocenie wystąpienia przesłanek wydania tego rozstrzygnięcia. Jeżeli orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało uchylone z powodu nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy, zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował tą przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego, i czy przyjęte stanowisko uprawniało do podjęcia takiego rozstrzygnięcia. Poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje zaś prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji co do *meritum*. Zakres kognicji sądu drugiej instancji rozpoznającego sprawę na skutek apelacji,

określony został w art. 378 k.p.c. Jego wykładnia została dokonana w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Sąd Najwyższy wskazał na obowiązujący system apelacji pełnej, którego założenie opiera się na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony i jeszcze raz badając sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym, postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Konsekwencją rozpoznawczego charakteru apelacji jest zredukowana funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji. Sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko wyjątkowo, gdy stwierdzi nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji odbywa się przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania, tj. przepisów regulujących postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z tak ukształtowanego zakresu kompetencji sądu drugiej instancji oraz treści art. 386 § 2 i 4 k.p.c. wynika, że postępowanie to - co do zasady - powinno zakończyć się wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r.,

I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, nie publ.; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 68/14, nie publ.).

Przenosząc powyższe wywody prawne na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy jest przedwczesne. Rzeczywiście, Sąd pierwszej instancji wydając postanowienie z dnia 27 kwietnia 2016 r. dokonał podziału fizycznego nieruchomości rolnej - najwartościowszego składnika majątku wspólnego, przeprowadzając w tej materii jedynie dowód z opinii biegłego geodety. Pomiął jednak wyjaśnienie, czy dokonany w związku z ostatecznymi w tej kwestii wnioskami stron podział nieruchomości rolnej jest zgodny - co wynika z art. 213 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o. - z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej. Dla stwierdzenia tej okoliczności niewątpliwie konieczne są wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 619 § 2 k.p.c., art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c. Niemniej jednak, dowód taki, eliminujący uchybienie, którego dopuścił się Sąd Rejonowy, może być przeprowadzony w ramach postępowania apelacyjnego. Jeśli okaże się, że przyjęty przez Sąd pierwszej instancji podział geodezyjny nieruchomości rolnej o powierzchni prawie 23 ha jest sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, w tym znaczeniu, że jej podział fizyczny jest w ogóle wykluczony, wówczas będzie to potwierdzeniem, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, a w konsekwencji znajdzie podstawa do kasatoryjnego orzeczenia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Rzecz jasna, w takim przypadku brak możliwości podziału fizycznego podstawowego składnika majątkowego będzie miał wpływ na całość rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Jeżeli natomiast dowód z opinii biegłego rolnika potwierdzi, że podział tej nieruchomości rolnej dokonany przez Sąd Rejonowy jest zgodny z zasadami

prawidłowej gospodarki rolnej, względnie jest dopuszczalny ze względu na to kryterium inny jej podział, wówczas Sąd Okręgowy będzie mógł przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe, w zakresie przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego zażaleniem postanowienia, bowiem w tym zakresie zastrzeżenia Sądu Okręgowego dotyczące wydanego orzeczenia Sądu Rejonowego, powinny być przedmiotem rozważań i rozstrzygnięcia w ramach postępowania apelacyjnego, zgodnie z przyjętym zakresem kognicji sądu drugiej instancji.

Uzupełnienie zaś postępowania dowodowego stanowi element postępowania apelacyjnego, które jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. W przypadku znacznej części z wymienionych w postanowieniu Sądu pierwszej instancji ruchomości, pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnikiem nie zachodzi spór co do ich przynależności do majątku wspólnego i wartości. W uzasadnieniu apelacji uczestnik zakwestionował przynależność do majątku wspólnego jedynie część z tych ruchomości. Ewentualne uchybienia Sądu Rejonowego w tym zakresie również mogą być usunięte w postępowaniu apelacyjnym.

Ponadto o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Rejonowy nie świadczy także wskazana przez Sąd Okręgowy okoliczność dotycząca niezasięgnięcia opinii odnośnie do dokonanego podziału w trybie art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. 2016, poz. 2147, ze zm.), ponieważ - jak wynika z art. 92 ust. 1 - przepisów zawartych w tej ustawie, a dotyczących podziału nieruchomości nie stosuje się do nieruchomości położonych na obszarach przeznaczonych w planach miejscowych na cele rolne i leśne, a w przypadku braku planu miejscowego do nieruchomości wykorzystywanych na cele rolne i leśne, chyba że dokonanie podziału spowodowałoby konieczność wydzielenia nowych dróg niebędących niezbędnymi drogami dojazdowymi do nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych albo spowodowałoby wydzielenie działek gruntu o powierzchni mniejszej niż 0,3000 ha. Sąd Okręgowy nie wskazał, aby w niniejszej sprawie zachodziła konieczność wydzielenia nowych dróg niebędących niezbędnymi drogami dojazdowymi do nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw

rolnych (z projektu podziału wynika, że każda z nowopowstałych działek ma dostęp do drogi k. 139), zaś wydzielone działki nr 560/1 i nr 560/2 mają powierzchnię po 11,4972 ha.

Zatem w sytuacji, gdy bez przeprowadzenia określonego dowodu nie jest możliwe stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd drugiej instancji może zastosować art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jedynie wtedy, gdy przeprowadzony na etapie postępowania apelacyjnego dowód przesądzi tę podstawę kasatoryjnego orzeczenia. Celem tych przepisów jest bowiem przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania wskutek uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, w sytuacji, gdy nie zachodzą ku temu wskazane podstawy w postaci nierozpoznania istoty sprawy albo konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ma to istotne znaczenie zwłaszcza w sprawach o podział majątku wspólnego, w których występuje wiele wątków dotyczących podstawy faktycznej i prawnej. Podkreślić należy, że stwierdzenie, czy podział nieruchomości rolnej wchodzącej do majątku wspólnego jest zgodny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej ma wpływ na prawidłowość zastosowania prawa materialnego (art. 213 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o.), a w konsekwencji sąd (w tym także sąd drugiej instancji) jest obowiązany z urzędu przeprowadzić dowód z opinii biegłego rolnika (art. 619 § 2 k.p.c., art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 394¹ § 3 k.p.c. sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

jw

kc